

ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

•PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIĘ SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5, półroczn. rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za odnośnienie do domu miesięcznie k. 5.
Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50.
Zagranicą: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

Numer pojedynczy k. 5.

Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30.
Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterje po miastach i miasteczkach.

Adres wydawnictwa:

W Płocku ulica Warszawska,

W oddziale Łomżyńskim:

Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.

Przedpłatę i ogłoszenia najlepiej przysyłać wprost do redakcji.

Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się

OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petirowy lub jego miejsce. Za następne razy kop. 6.
REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz.
NEKROLOGIA wiersz kop. 15.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungla (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).

PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE!

Dziś 25 lipca w teatrze miejscowym odegrane zostaną

MARSZ POGRZEBOWY

deklamacja

i na żądanie publiczności 2-gi raz

ŚLUBY PANIENSKIE

Jutro 26 lipca

PETRO CARUSO

FORTEPIAN BERTY.

J. ŚWIECICKI

adwokat przysięgły

mieszka obecnie przy ul. Kolegialnej dom W-go ZIELIŃSKIEGO.

D-ta L. LANDY

przeprowadził się na róg ul. Kolegialnej i placu Florjańskiego, dom W-go Włoczewskiego.

BIURO HANDLOWO-KOMISOWE

TOW. ROLNICZEGO PŁOCKIEGO

Przeniesione zostało

do własnego lokalu towarzystwa przy ulicy Warszawskiej.

Otrzymany transport: 1) saletry — cena 4 rb. 40 k. za 100 f. 2) najlepszych wiórowek „Alfa Laval“.

DOM BANKOWY

Jakób Schönwitz

kupuje i sprzedaje papiery procentowe, oraz asekuruje wszelkie pożyczki premiiowe od wylosowania.

ulica Tumska, dom Dobrowolskiego.

ZARZĄD

Płockiego Tow. Wzaj. Kred.

zawiadamia osoby interesowane że poczynając od d. 1 Sierpnia r. b. płacić będzie od lokacji

na termin roczny 5%

„ „ półroczny 4 1/2%

w stosunku rocznym

Członkowie Towarzystwa otrzymują

o 1/4% w stosunku rocznym wyżej.

ZARZĄD

Płockiego Tow. Wzaj. Kred.

podaje do wiadomości osób interesowanych że poczynając od d. 1 Sierpnia r. b. pobierany będzie w dyskoncie weksli

procent po 7% w stosunku rocznym

Kalendarzyk tygodniowy

	Święci Kościoła R. Katolickiego.	Imiona słowiańskie.
Sobota 25 lipiec	Jakoba ap.	Sławosza
Niedziela 26	Kunegundy	Mirosławy
Poniedziałek 27	Natali	Wsebor
Wtorek 28	Innocentego	Świętomira
Środa 29	Marty	Cierpisław
Czwartek 30	Julitty	Ludomira
Piątek 31	Ignacego Lojoli	Zdobysława

Wschód słońca o godz. 4 m 4

Zachód słońca o godz. 7 m 58

Odmiana księżycy: pierwsza kwadra d. 31 lipca o godz. 8 m 34 rano

Wysok. wody na Wiśle pod Płockiem.	d. 21 lipca	11 stóp	4 cal.
d. 22	10	4	4
d. 23	8	8	8
d. 24	—	—	—

Temperat w Płocku:	d. 21 lipca	18,4	20,4	17,2
d. 22	14,2	19,6	16,4	
d. 23	16,4	20,8	16,8	
d. 24	—	—	—	—

Spadło deszczu:	d. 21 lipca	0,4 m. m.
d. 22	3,3	—
d. 23	—	—

Jarmarki: W gub. Płockiej:

Dnia 28 lipca w Wyszogrodzie, Radzanowie, 29 w Drobinie, Bielsku, Szrensku, Przyszyszu.

W gub. Łomżyńskiej:

Dnia 28 lipca w Śniadowie, Czyżewie Czerwinie.

Zmiany w służbie i mianowania.

Pełniący ob. sędzkiego śl. dziego w pow. wolkowskim gub. suwalskiej, as. kolg. Rublewski mianowany sędzią pokoju m. Makowa, a sędzią pokoju m. Makowa, as. kolg. Bobrow mianowany nadetatowym sędzią pokoju m. Warszawy.

Lekarz szpitala w Ostrołęce, Wincenty Rybka mianowany pełn. ob. lekarza powiatowego w Kolnie. Sędzia gminny z 1-go okr. pow. makowskiego, Zdzisław Pietrzykowski wykreślony z listy urzędniczej z powodu śmierci.

Pisarz z wolnego najmu w kasie ostrołęckiej Włodzimierz Nazarczuk mianowany kancelistą etatowym.

Wykreślony z listy, z powodu przeniesienia do Petersburga starszy pomocnik nadzorcy 2-go okręgu łomż. zarządu akcyzy r. dw. Łatkin. Starszy pomocnik nadzorcy 3-go okręgu m. Petersburga, as. kolg. Jan Uspienski mianowany starszym pomocnikiem nadzorcy 2-go okręgu łomżyńskiego. Starszy pomocnik nadzorcy 5-go okręgu łomż. as. kolg. Aleksy Gusiew przeniesiony do 2-go okręgu. Młodszy kontrolerzy etatowi zakładów gorzelnianych: z 2-go okręgu łomż. zarządu akcyzy Michał Szatyn i z 3-go okręgu Jan Kisieliwicz przeniesieni pierwszy do 1-go okręgu, drugi do 2-go okręgu.

Pisarz z wolnego najmu z magistratu m. Warszawy Ferdynand Lejda mianowany kancelistą kancelarii prokuratora łomż. sądu okr.

Zatwierdzeni członkami dozoru kościelnego w Ostrowiu: mieszkańcy m. Ostrowia Julian Damiński, Jan Zakrzewski i Ludwik Miezkowski, przydującym burmistrz m. Ostrowia.

Okólnik ministra oświaty.

Dalszy ciąg.

Ze upadek karności nie może być powstrzymany wyłącznie tylko za pomocą środków karnych, o tem, naturalnie, wątpić nie można. Nie wynika jednak z tego, ażeby naukowcy i wychowawcy organa szkolne doprowadzały słabość swoją do granic ostatecznych. Z załem należy uznać, że niejednokrotnie bierne swoje zachowanie się wobec postępowania występnych uczniów administracja szkolna tłómaczyła niczem nie-

sprawiedliwionem powoływaniem się na pamiętne całemu społeczeństwu rosyjskiemu słowa reskryptu Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana z d. 25 marca 1901 r. na imię general-adjutanta Wadowskiego o konieczności serdecznej pieczy ze strony szkoły względem jej wychowanków. Każdemu sumiennemu pedagogowi powinno być wiadome, że tylko serdeczna troska o moralny rozwój wychowanków, połączona ze ścisłym stosowaniem pewnego systemu wymagań, wdrożyć może młodzieńca do szanowania przepisów. Tak samo też serdeczna troska o moralny rozwój wychowanków zakładu wkłada na nauczycieli obowiązek budzenia w chwilach stosownych w młodzieży poczucia osobistej odpowiedzialności za jej występki, czyli uciekania się w danych wypadkach do środków surowych, ściśle stosowanych do stopnia przewinienia i możliwości poprawy. Jeśli wreszcie rada pedagogiczna przekonała się, że ma do czynienia z świadomą nienawiścią do określonego prawem systemu i z jawnym rozjątrzeniem ucznia, na którego do chwili ukończenia przez niego kursu szkoły średniej nie oddziaływały żadne admonicje życiowe rady, wówczas zakład naukowy nie tylko ma prawo, lecz nawet obowiązek niedopuszczenia ucznia klasy ostatniej do egzaminów ostatecznych z powodu moralnej jego niedojrzałości. Srodek ten, niezależnie od wpływu na sprawowanie wychowanków, w wypadku właściwego i uważnego zastosowania, byłby również pożytecznym dla zabezpieczenia wyższych zakładów naukowych od napływu chępczących się swym brakiem wychowania, czyli żywiołów niekulturalnych.

Przystępując do przejrzenia tych sposobów postępowania, któremi rozporządzać może personel pedagogiczny celem zapobiegania wymienionym wyżej smutnym objawom, a szczególnie uchronienia wychowanka od zrodzenia się w nim tego wzywającego i demoralizującego kierunku, któremu dziś w klasach wyższych łatwo ulega pod wpływem obcych agitatorów, powinien przedewszystkiem wystąpić z kategorycznym żądaniem, ażeby nauczyciele i władze szkolne bezwarunkowo nie pozwalały sobie względem uczniów na uwagi ordynarne i złośliwe. Nieściągła lub nie właściwa odpowiedź ucznia prostować należy spokojnie i ściśle rzeczowo, nie narażając go na śmiech i szyderstwo. Z każdego wyrazu nauczyciela i przełożonego powinien uczeń osiągać wrażenie, że rozmawiają oni z nim z poczucia obowiązku i dbałości o jego dobro; ani surowość wymagań pod względem naukowym, ani pod względem sprawowania, ani stanowczość w ocenianiu szkodliwych przekonań nie wyłączały przytomności w zachowaniu się i szczerzej życzliwości względem ucznia. Zarówno pierwsza doświadczona w szkole niesprawiedliwość, jak i obrażenie dojrzewającego w młodzieńcu uczucia godności ludzkiej, mogą zasiał w duszy jego ziarno nieufności do tego ogólnego ustroju, którego najbliższym przedstawicielem jest dla niego zakład naukowy, gdzie kształci go państwo.

Powtórnie zmuszony jestem zwrócić uwagę na pewne elementarne, lecz pomimo to nieuwzględniane wcale pojęcia: im widoczniejszem będzie dla uczniów, że udzielony im w szkole pokarm duchowy pożywniejszy od tego, którym obiecują zaspakajać

ich zamilowanie wiedzy wrogowie szkoły, tem chętniej uznawana będzie powaga tej ostatniej. Ztąd też wynika, że niewzbogacający swej wiedzy, nieuzupełniający swych kursów wykładowych nauczyciel przynosi szkodę nie tylko pod względem dydaktycznym lecz pedagogicznym. Niezależnie jednak od starania, żeby każdy wykład był treściwym i pożytecznym dla klasy, co wymaga konieczności przygotowania się do lekcji, nauczyciel winien pamiętać, że lekcja sama z siebie stanowi narzędzie do oddziaływania wychowawczego. W klasach wyższych powinno to naturalnie doprowadzić nauczycieli, zwłaszcza na lekcjach języka rosyjskiego i historii, do poczucia obowiązku wyzyskania wykładu dla zapoznania uczniów ze zdrowymi poglądami na wiele spraw, które bardziej, niż co innego, przedstawiają się młodzieży pewnego wieku w świetle fałszywym. Wykłady w tym kierunku nie powinny nosić charakteru sztucznie naukowego: nauka płynąć tu powinna wprost z charakteru wykładanego przedmiotu w danej chwili. Muszę zwrócić szczególną uwagę na tę okoliczność, że obecnie w bardzo wielu średnich zakładach naukowych zaniedbano zupełnie zebrać, poświęconych przeglądaniu ćwiczeń domowych uczniów klas wyższych z języka rosyjskiego. Zebrania te dawały podatny materiał do wspólnego pod kierunkiem nauczyciela omawiania przez uczniów pewnych kwestii, o których niewątpliwie myślą oni w miarę zaznajamiania się z tym lub owym rozdziałem historii literatury rosyjskiej. Zadawane tematy do ćwiczeń są też zbyt jednostronne, zupełnie nie nadające się do „rozpraw“. Kąkety często uczniom nie są zwracane, nauczyciele zaś powołują się na to, że wobec nadmiernej liczby uczniów w klasie nie mają czasu na dokładne poprowadzenie ćwiczeń. (D. c. n.)

APOTEOZA GIEWONTU.

...Śnieżyste czoła wasze lśnią w słońca koronie,
Smętnie wirchły tatrzańskie, jak wizja ba-
[śniowa...

W chmurze Giewontu skalisty majestat swój
[chowa,

Którą, słońcem nalana, jak cudny sen płonie...

Ze świetlanym obłoków wynurza się głowa
Potężnego giganta, drżąc na łonie
Śnieżnym Wirchów Czerwonych, jak puszczę
[trytonie

Z morza złota płynnego, jak wyspa widmowa...

Zaczem kadłub olbrzymi z chmur jasnych
[wychynie,

Nogi jeszcze owiewa nimb złoty słoneczny...
Na świetlanym obłoku Tatr mocarz wdał
[płynie

Wśródtem morzem fal śnieżnych na spokoj
[gdzieś wieczny...

Złota piana obłoków lśni, stopy mu kwieci
Po męce prometejskiej miljonów stuleci...
Wacław Wolski.

P Ł O C K.

Zgon Papieża Leona XIII. Wiadomość o śmierci Papieża Leona XIII nadeszła do Płocka w dzień śmierci t. j. w poniedziałek o godz. 11 w nocy. O tej godz. redakcja naszego pisma otrzymała zawiadomienie o wypadku od redakcji „Kur. Warsz.“. Za koleżeńską uprzejmość i przysługę, o którą nie odwoływaliśmy się nawet, składamy „Kur.“ podziękowanie. W parę godzin później nadszedł telegram z zawiadomieniem do biskupa płockiego.

Nazajutrz we wtorek rano ludność naszego miasta była powiadomiona już o śmierci Papieża, gdyż o siódmej odezwały się po grzebawo wszystkie dzwony płockie, a wkrótce też sprzedawano na ulicach nadzwyczajne wydanie „Kur. Warsz.“ przesłane statkiem w nocy, które ludność miasta chętnie rozkupywała. W ciągu dni następnych dzwony odzywały się trzykrotnie: rano, w południe i wieczorem. Tegoż dnia we wtorek rano J. E. ks. biskup postanowił zarządzenie nabożeństw żałobnych, tak w samym mieście jak i w diecezji całej, względem czego wysłane zostały zawiadomienia telegraficzne do wszystkich dziekanów. W Płocku olbrzymie plakaty żałobne, zawiadomiły wiernych o śmierci Głowy Kościoła i o nabożeństwach, jakie miały się odbyć: w środę za spokój duszy zmarłego Papieża i w czwartek na intencję sześciu i szybkiego wyboru nowego następcy na stolicy Piotrowej.

Nabożeństwa tak w środę jak i w czwartek celebrował ksiądz biskup w otoczeniu nielicznego duchowieństwa obecnego w Płocku, gdyż wielu księży rozjechało się na czas lata. Podczas nabożeństwa żałobnego w środę w pośrodku kościoła ustawiony był katafalk z trumną w otoczeniu światła jarzącego. Na trumnie umieszczane były emblematy władzy papieskiej — krzyż, tiara, klucz św. Piotra, pastorał, przewiązane czarną stułą. Na nabożeństwie w środę obecni byli ze strony władzy miejscowej: gubernator i wice-gubernator płocki, prócz tego byli: prezes dyrekcji szczegółowej Piwnicki, radca dyrekcji Sieklucki, obaj w mundurach galowych, wreszcie kościół szczerze był wypełniony wiernymi ze wszelkich sfer i stanów. Chór męzkie pod dyrekcją p. Lachmana odśpiewały kilka pieśni żałobnych.

Wyjazd. J. E. gubernator płocki Nejdhart wyjechał na czas dłuższy. Zarząd gubernij objął zastępczo wice-gubernator płocki rz. r. st. Papudogło.

Z Tow. rolniczego. Miesięczne posiedzenie rady Tow. rolniczego odbędzie się w dniu 3 Sierpnia. Tegoż dnia odbędzie się w radzie gubernialnym posiedzenie weterynary i zaproszonych hodowców koni w sprawach hodowli koni w gubernji i w związku z tym rozpatrzenia projektowanego podatku od koni handlowych.

Z Wisły. Woda powraca powoli do stanu normalnego. Z bulwaru nadbrzeżnego woda już zeszła. Obecna wysokość wody wynosi 8 stóp 2 cale.

Z poczty. Otrzymujemy z miasta następujące słuszne uwagi powodu zamieszczonego w N 57 naszego pisma zawiadomienia o wysyłce korespondencji w stronę Kutna (o godz. 1 po południu) a więc do Warszawy i za granicę. „Wobec tego iż korespondencja przychodziła z Warszawy do Płocka, wręczona zostaje mniej więcej dopiero pomiędzy godz. 12—1, a więc jednocześnie z wysyłaniem korespondencji z Płocka, przeto kupcy i przemysłowcy, którzy otrzymują ważne listy, wymagające bezwzględnej odpowiedzi, tracą całą dobę, bo na listy takie nie mogą przesłać odpowiedzi tegoż dnia, w którym list otrzymują. Jest to względ ważny dla kupców, którzy mogą dużo na zwłoce takiej tracić, należałoby przeto prosić zarząd pocztowy o cofnięcie tak niewygodnego pod każdym względem rozporządzenia.“

Zdaje się iż uwaga powyższa jest słuszna, a przeto zarząd pocztowy może zechce uwzględnić prośbę kupców o cofnięcie wydanego niedawno rozporządzenia.

Ze szkół. Przypominamy rodzicom że w tym roku wakacje kończą się wcześniej, niż lat dawnych. Egzaminu nowo-wstępujących jako i poprawki byłych uczniów rozpoczynają się 21 sierpnia, lekcje bezwarunkowo 30 sierpnia. Żadnych wymówek o niewiadomości rzeczy władza szkolna nie uwzględni.

Zbiory z Afryki. Mieszkaniec naszego miasta p. Kosiński odbył niedawno podróż po Afryce północnej, pomiędzy innymi jeź-

dził karawaną do jeziora Czad. Z podróży tej p. Kosiński przywiózł okazy różne fauny afrykańskiej i wyrobów tamtejszych, które pomieścił tymczasowo w sali na przystani Tow. wioślarskiego. Są tam więc: krokodyl wypchany, okazy jaszczurek wielkich i węzów, tarcza ochronna ze skorupy żółwia, nos ryby ogromnej, zwanej pilą, która psuje okręty straszną swą pilą i t. d. Zbiory chętnie są oglądane przez wioślarzy i członków ich rodzin.

Z Powiśla. Powiśle nie na żarty się porządkuje. Oprócz wału ochronnego nad drugim bulwarem, o czym niedawno pisaliśmy, prócz ulepszonej w różnych miejscach schodów, prócz dostatecznego obecnie na przystani oświetlenia, prócz chodnika betonowego pomiędzy schodami głównymi, zauważyliśmy w ostatnim tygodniu wiele szczegółów nowych, świadczących o uporządkowaniu tej części miasta. Postawiono nową latarnię dużą Gałkina w części do-tychczas niedostatecznie oświetlonej, mianowicie na stoku góry Tumskiej, naprzeciwko przystani Tow. wioślarskiego. W tym miejscu również układane są nowe schody na miejsce starych, mocno już zrujnowanych. Schody te prowadzić będą wprost od góry Tumskiej do przystani wioślarskiej. Jednym słowem na Powiśle wiele zrobiono już i wciąż się robi, aby tę zaniedbaną dzielnicę doprowadzić do pięknego wyglądu.

Teatr. Gronko b. uczniów szkoły dramatycznej, które bawi obecnie w Płocku, we czwartek odegrało „Dla szczęścia“ — Przybyszewskiego i „Kolacyjkę“ — Schnitzlera. Gra artystów w całym zespole była bardzo staranna i składowa, zwłaszcza panny Sokolich i Krysińska zyskały ogólne uznanie — pierwsza w roli Heleny, druga jako Olga w sztuce Przybyszewskiego.

Artyści próbują w dalszym ciągu szczęścia jeszcze w sobotę i niedzielę. W sobotę powtórzone zostaną „Śluby pańskie“ Fredry, a prócz tego p. Ryckowski wypowie „Marza żałobnego“ przy akompaniamencie muzyki, a w niedzielę odegrane zostaną trzy jednoaktówki: „Fortepian Berty“, „Kolacyjka“ i „Z dobrego serca“. Młodzi artyści zastępują na poparcie publiczności.

Zmarli. Władysława z Starorypińskiego, Żółtowska b. obywatelka ziemska, w wieku lat 47.

Ofiary. Na fundusz imienia Bolesława Prusa złożyli: F. S. 1 rb., Józef i Marja Brudniccy 3 rb.

Ł O M Ż A.

Niewłaściwość. Poruszamy kwestję nie bez znaczenia i dla wszystkich innych zakątków prowincji.

Wiadomą jest rzeczą, iż w tym czasie od 4½ listów zastawnych T. K. Z. odcie-tych już został ostatni znajdujący się przy-tych kupon i że wskutek tego władze Tow. dołączać będą nowe arkusze kuponowe na czas dalszy.

W sprawie tej właśnie, z wiarogodnego źródła, otrzymujemy wiadomość wprowadzie nie potwierdzoną jeszcze w drodze urzędowej, niemniej jednak dość pewną, iż do-łączenie nowych kuponów ma się odby-wać wyłącznie tylko w Warszawskiej Dy-rekcji Głównej.

Nie trzeba się chyba nad tym zbytecz-nie rozwodzić, że decyzja taka uczyniła by ogromną poprawę rolniczej dla posiadaczy listów zastawnych, Tow. tak w naszym, jak i w innych miastach i miasteczkach pro-wincji zamieszkałych, większa część których za ciężko zaoszczędzony grosz nabyła za-ledwie jeden, lub dwa listy zastawne i sta-rannie je przechowuje na czarną życia go-dzinę. Po nowe kupony trzeba więc je-chać osobiście do Warszawy i zabawić tam dni parę, lub załatwić tę sprawę za pośrednictwem osób, trzecich, lub też w ko-ńcu żądanie swoje przesłać pocztą, z zachowaniem przeróżnych formalności, o których nie każdy przecie wiedzieć może i ponieś naturalnie i w tym wypadku znaczne ko-szty przesyłki.

Czyż nie jest to dla nas, dla mieszkań-ców najdalej prowincji, wielką niedo-godnością i niepowetowaną stratą czasu i pieniędzy? W odpowiedzi otrzymamy, że tak jest w istocie, że jest to nieoczekiwa-ne uciążenie, na usunięcie którego przed wydaniem urzędowego potwierdzenia bacz-ną uwagę skierować należy tymbardziej, że postanowienie takie stanowczo wpłynie i na kurs samych papierów, bo zachęcić może do unikania kupna listów. Interes

zrobią jedynie domy bankierskie, które na-pewno znajdują się w posiadaniu większej ilości listów opatrzonych kuponami.

Pożądanym więc jest bardzo, by wymie-nioną czynność załatwiać mogli, na zasa-dzie stosownego upoważnienia, Dyrekcje Szczegółowe, jako to porządek był już prze-cie stosowany przy konwersji 5½ listów zastawnych T. K. Z. na 4½. Zdaniem naszym, wszelkie uboczne względy, jak np. kwestja wyciśnięcia stempla i t. p. mogą być usunięte. Można zastrzedz, że Dyrek-cje Szczegółowe dołącząc stempel nie omie-szkają.

W końcu nadmieniamy, iż przecież daw-niej przy realizacji kuponów z wylosowa-nych listów, czynność ta chociaż odby-wała się najpierw wyłącznie w Dyr. Gł., lecz następnie w interesie własnym i klien-teli władze Tow. upoważniły do załatwie-nia jej i biura Dyrekcji Szczegółowych, co było wielkim udogodnieniem dla publicz-ności i wcale ujemnych skutków nie wy-warło.

Jubileusz kapłański. Z „Kraju“ czerpie-my wiadomości, iż niedawno w Petroza-wodsku (gub. ołonecka) odbyła się uro-czystość pięćdziesięciolecia jubileuszu obłóczyn zakonnych kapucyna Adolfa Ju-wenalisa Jaźwieca. O Juwenalis, jak go u nas powszechnie nazywają, był przez parę lat zakonnikiem w naszym klasztorze ka-pucyńskim, skąd w r. 1861 wyjechał do gub. archangielskiej. W r. 1893 przeniósł się na stałe do Petrozawodzka, jako wi-kariusz petersburskiej parafji św. Katarzy-ny. Tu, po otrzymaniu pozwolenia i po-mozolnym zgromadzeniu funduszy, pobu-dował kościół. Snać zasługi naszego za-konnika i na odległej północy były wiel-kie, skoro w uroczystości jubileuszowej przyjął udział liczne grono parafjan, któ-ry złożyli jubilatowi kilka upominków i liczne adresy w językach: łacińskim, pol-skim i rosyjskim. W uroczystości tej uczest-niczył i gubernator tameczny w raz z mał-żonką.

O. Juwenalis parokrotnie przyjeżdżał do miasta naszego i nawet zaczęły krążyć po-głoski, że zamierzał na stałe osiąść w na-szym klasztorze.

Przekupnie. W każdy prawie targ i na-wet dnie powszednie na rogatce przy szo-sie piątnickiej zauważyć można liczną rze-szę przekupniów, oblegających przejeżdż-a-jące wozy z produktami wiejskimi dla mia-sta. Przekupnie ci skupują drób i nabiał używając nieraz nawet przemocy. Śmiało powiedzieć można, iż każda sztuka drobiu faska z masłem, śmietaną i t. d., zanim dostanie się na rynek, jest kupowana naj-pierw przez przekupniów, wskutek czego wystawiany jest na sprzedaż towar lichy i najlichszy. Zdało by się potwierdzenie istniejących w tym względzie przepisów i wprowadzenie lepszego nadzoru.

Jedną z plag miasta jest zawsze liczna rzesza gawiedzi ulicznej, zbierająca się na zawołanie przy każdym najwykreszłym nawet wypadku, posuwająca ciekawość swo-ją do granic ostatecznych i chętnie mani-festująca swój zachwyt chóralnym okrzy-kiem. Niech się tylko kto przesunie po ulicy w ubraniu, nie noszącym cech swojskości lub z twarzą z mniej lub więcej wy-raźnymi oznakami należenia do innej ja-kiegokolwiek rasy ludzkiej — wnet około „oka-za“ formuje się gromada ciżby ulicznej z głośną wypowiedzianymi spostrzeżeniami, uwagami i gestami. Prym, rzecz prosta, trzy-mają młode latorośle z pokoleń najstar-szych w historii. Czasami ciekawość ta dochodzi do probowania materji, z jakiej przybyły gość na uszyte ubranie, a wypa-dek ten właśnie skonstatowaliśmy podczas przebywania w mieście czterech kupców — chińczyków i ostatnio podczas parugo-dziennego postoju turystów, odbywających na samochodzie podróż z Petersburga do Warszawy. Ciekawi nie mogli oprzeć się pokusie, by własnymi rękami nie dotknąć maszyny i zbadać, czy wszystkie szrubki należyte są wkręcone. Przybyłych to przecie kępuje niezmiernie.

Z naszych okolic.

Skepe. (Projekt straży ogniowej i gwałtowna potrzeba szkoły dla dziewcząt). Od dość dawna Skepanie noszą się z projek-tem założenia u siebie ochotniczej straży ogniowej. Skepe, Wymyślin, Wioska i Jó-zefkowo zgrupowane tuż obok siebie w jed-nym dosyć ludnym rejonie dają dostatecz-

ną rękojmię, że straż ogniowa nie tylko by się tu utrzymała, ale i bardzo pięknie roz-winąć mogła. To też myśl o straży ognio-wej stoi na porządku dziennym a obecnie, o ile słyszeliśmy, dzięki inicjatywie miej-scowego proboszcza ks. Pielaszewskiego ma podobno nareszcie ze sfery projektów przejść w sferę zapoczątkowanych faktów.

Jaknajserdeczniej życzymy jej wszelakie-go powodzenia, alści wspominając o niej, nie możemy się powstrzymać, aby nie wy-razić, że obok straży odczuwamy w Skepem gwałtowną potrzebę innej jeszcze instytu-cji, którą stanowczo mieć powinniśmy, a której dotąd nie mamy. Piszę o szkole dla dziewcząt. — Dotychczas zaledwie maleńki procent znajduje względny przytułek razem z chłopczykami w szkółce gminnej p. Mio-duskiego w miasteczku, ale co to znaczy wobec tylu nie mogących z dobrodziejstw szkoły korzystać. Narazie pożądanym by było założenie przynajmniej jednoklasowej prywatnej pensji, która by tu niewątpliwie miała powodzenie olbrzymie.

Myśl tę podajemy naszym paniom nau-czycielkom i uprzejmie prosimy o zwróce-nie na nią łaskawej uwagi. Formalności rządowe wobec poparcia ze strony p. na-czelnika dyrekcji naukowej prawdopodobnie dałyby się załatwić jeszcze przed za-częciem roku szkolnego, a zaistalowanie się w Skepem miejscowa inteligencja ula-twiłaby z całego serca. W ogóle wszelkich informacji na miejscu osobom, któreby się tą sprawą zainteresować zechciały, obecnie udzieli chętnie znany ze swojej uczynności nauczyciel szkoły wzorowej przy semina-rjum p. Olszewski, albo też wyzłospomnia-ny proboszcz. Polecając więc sprawę tej dobrem chęciom pań nauczycielek, za po-wodzenie jej — jeśli zostanie podjęta, re-czymy.

Budowa nowego kościoła. W osadzie Kikole (pow. lipnoski) zezwolono na budo-wę nowego kościoła murowanego, kosztem parafjan, na miejsce dawnego, który groził zawaleniem. Kościół ten wystawiony został w roku 1817 przez Fran. Ks. Zboińskiego.

Postanowienie obowiązujące dla Mławy. P. gubernator płocki wydał pod datą 16 lipca r. p. następujące postanowienie obo-wiązujące mieszkańców Mławy.

„Dla zabezpieczenia porządku miejskiego, porządku społecznego i w celu dania moż-ności policji miejscowej latwiejszego dozoru nad osobami podejrzanymi, czyhającymi na mienie obywateli, ja uznałem za konieczne wydać następujące postanowienie, obowią-zujące mieszkańców Mławy.

1) Z nastaniem zmroku wieczornego, aż do świtu właściciele domów obowiązani są oświetlać wejścia do sieni i przejazdy przez bramy przy pomocy latarni zabezpieczonych od wzniesienia pożaru. Prócz tego od zmro-ku do godziny 12-iej w nocy powinny być oświetlone schody domu, wiodące do kilku mieszkań. — Dla wypełnienia tych żądań, przestacza się dwa miesiące czasu.

2) Nadzór nad wypełnieniem tych posta-nowień wklada się na policję miejscową, a winni nie wypełnienia postanowień, po-ciągani będą do odpowiedzialności sądowej.

Nowa szkoła gminna. We wsi Lipie, gm. Jednorozkiej pow. przasnyskiego powstaje nowa szkoła gminna. Budynek szkolny po-stawiony zostanie kosztem 2,794 rb., jakie są w rozporządzeniu gminy z przeznacze-niem na wydatki szkolne.

Dozór weterynaryjny. Pan gubernator łomżyński, uwzględniając te okoliczności, że obecna pora roku najbardziej sprzyja roz-maitym epizootjom wśród bydła, przezna-żonego na rzeź, wydał okólnik, które-go ważniejsze punkty zaznaczamy:

1) Rzeź bydła, mięso którego przeznaczo-no na eksport, dozwala się tylko w szlachtu-zach; w miejscowościach nie posiadających rzeźni, mieszkańcy mogą zabijać bydło tylko na zaspokojenie potrzeb miejscowych.

2) Do miast: Łomży, Ostrołęki, Ostro-wia, Szczuczyna, Makowa, Kolna, oraz osad Grajewa i Mazowiecka — przywozić można mięso na sprzedaż, pod warunkiem: aby mięso przywożone w całych sztukach, lub połowach sztuki a co najmniej ¼ sztuki z odpowiedniami stemplami; z rzeźni — nie posiadających stałego dozoru weterynaryj-nego, przywozić można tylko całkowite sztu-ki, obowiązkowo z wnętrznościami (płuca, serce, wątroba, kiszki), gdyż bez tych orga-nów niepodobna określić stanu zdrowotności zwierzęcia, nadto mięso takie należy przed-stawić wraz z odpowiednim zaświadczeniem policji lub zarządu gminnego, że w takiej okolicy nie grasuje, jaka z chorób epizo-tycznych. Mięso nie odpowiadające tym

warunkom, lub przywożone w kawalkach mniejszych, ma być konfiskowane, bez wynagrodzenia właściciela.

Rypin. Rypiniacy noszą się z zamiarem zorganizowania w Rypinie T-stwa wzajemnego kredytu na wzór takich towarzystw bardzo dobrze prosperujących w Płońsku i Ciechanowie.

Konkurs kłosów. W dopełnieniu do ogłoszenia T-wa rolniczego o konkursie kłosów dorodnych zaznaczamy szczegóły, na zasadzie których należy kłosa wybierać.

Kłosa powinny być o wybitnie dobrym, normalnym i pełnym układzie ziarn przy najbardziej normalnej i pożądanej formie ziarna. — Przedstawione na konkurs kłosa powinny być zaopatrzone w świadectwa dwu rolników sąsiadów, że kłosa takie nie są wyjątkowe, lecz stanowią w polu ilość przeważającą. Okazy kłosów najpiękniejszych pozostaną w Tow. rolniczym, jako zbiory T-stwa. Pożądanym byłoby, aby rolnicy dostarczali do zbiorów T-stwa wszelkiego rodzaju anomalie kłosów i kęp zbożowych (z korzeniami).

Wystawa tak kłosów, jako i zbóż różnego rodzaju, okopowiz i owoców odbędzie się w czasie ogólnego zebrania w początkach października.

Kartofle podnoszą się w cenie, bo wobec wielkiej wilgoci psują się na polach. Zbiór kartofli przewidują bardzo słaby, a przeto cena ich wysoka. Gorzelnie w niektórych okolicach nie będą miały w tym roku wielkiej kampanii.

Straty poczynione przez ostatni wylew Wisły w gminach Bobrowniki i Obrowo — obliczają urzędowo na 5,000 rb.

Żniwa. Padające stale deszcze bardzo przeszkadzają żniwom, które rozpoczęły się na dobre w tym tygodniu. Przy braku ogólnym robotnika deszcze utrudniają sprzęt, który powinien być szybki, aby zboża nie pozostawiać zbyt długo na deszczu.

O pracę dla powodźian. Pod tym tytułem p. Laskowski, wysłaniec „Kur. War.“ dla sprawdzenia stopnia klęski, jaka nawiedziła niektóre miejsca gub. kieleckiej (stopnickie) pomieszcza artykuł, w którym wzywa ogół, aby poszkodowanym i pozostającym obecnie w nędzy powodźianom dostarczyć pracy, a tym samym zarobku, któryby ich ratował od głodu.

„Należy im dać pracę w innych stronach, wola p. Laskowski. Organizacją i wysyłką robotnika, sądzę, że zająć się zechcą kapłani, tudzież miejscowa władza administracyjna. Przewóz statkami w górę rzeki nie trwa długo, a zarówno zarząd komunikacji wodnej, jak i Tow. żeglugi po Wiśle pomocy swej pod tym względem nie odmówią. Trzeba działać szybko.“

W naszej okolicy robotnika ogólnie brak, sprowadzenie z góry Wisły jest łatwe, więc może rolnicy okoliczni skorzystają w czasie żniw z roboty biednych powodźian kieleckich i tym sposobem łącząc pożyteczne dla siebie z dobrem dla nieszczęśliwych, dadzą choć małą cząstkę poszkodowanych sposób zarabkowania na życie.

Gdyby, który z rolników miejscowych miał zamiar sprowadzić do siebie na roboty powodźian kieleckich, to najlepiej udać się w tym względzie do proboszcza parafii Stopnickiej.

Nowa świątynia. W Poświętnem (pow. mazowiecki) odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod kościół, mający się budować na miejscu dawniejszego, zniszczonego przez pożar w r. 1897.

Ceremonii dopełnił ks. kan. P. Włostowski w otoczeniu liczego duchowieństwa z parafii sąsiednich i przy udziale licznie zgromadzonego ludu. Głównym inicjatorem jest proboszcz tameczny ks. J. Butawicz.

Ruch w sprzedaży ziemi. Majątek Laskowich, pow. łomżyńskiego od Adolfa Rudzkiego nabył R. Werner za 66.600 rb.

KORESPONDENCJE.

Z lipnoskiego.

Po ulewnych deszczach, od kilku dni mamy pogodę, ale ponieważ barometr ciągle się wacha — na stałą liczyły bardzo nie można. Tymczasem żniwa już w niektórych miejscach porozpoczynano, a wszyscy zanoszą modły o pogodę, by sprzętu pomyślnie dokonać, śpiesząc się przy tym z opóźnieniami skutkiem deszczów robotami, szczególnie żwózka konieczny i siano, których obfitość jest wielka.

O urodzajach w okolicy już donosiliśmy, że przeważnie są dobre, chodzi tylko, by zboża pomyślnie sprzątnąć. — Tymczasem brak robotnika coraz więcej w okolicy nadgranicz-

nej uczuwać nam się daje i trzeba zawczasu zaopatrywać się w robotnika z głębi kraju, lub zamawiać żołnierzy, którzy są w tych wypadkach wielką pomocą. Prócz znacznego ubytku ludności w czasie lata, wychodzącej do Prus na robotę, pomimo, że już płaca tu na miejscu prawie pruskiej dorównywała, emigracja do Ameryki nie ustaje, a nawet zdaje się, że się zwiększa. Już nie pojedynczo kraj dziś opuszczają, ale całymi rodzinami się wynoszą, a listy z Ameryki do pozostałych krewnych nadchodzą, nakłaniają i zachęcają innych do wychodźstwa. Nie można się też dziwić, że nasz chłop, do małych potrzeb przyzwyczajony, jeżeli jest tylko silny i pracowity, przeciętnie do 600 rb. rocznie w Ameryce zarabia, a są tacy, którzy do 1200 rb. rocznie przysyłają. I to jest największa dla nich zachęta.

Jeżeli nie o wiele więcej, to przynajmniej na równi z brakiem robotnika, daje się nam też odczuwać brak służby dworskiej. Gdy przed laty na każde opróżnione miejsce, znajdowało się natychmiast mnóstwo kandydatów, między którymi można było przebierać, dziś żaden sam się nie stawia, a trzeba samemu robić mozolne starania, nie zawsze pomyślnym skutkiem uwieńczone. Wymagania są bajeczne, a uzdolnienie... Boże zmiłuj się! Niejednokrotnie okazuje się, że pojęcia nie ma nawet o tym, do czego się godzi, że trzeba dopiero wszystkiego uczyć i tresować, a przystym na jakież to nieraz trafia się charaktery? Niemówimy już, że służbę pełnią najczęściej jakoby z łaski, ale dla lenistwa, bałamuctwa, hardości i t. p. trzeba ze służby wydalac i znów o nowych się starać i tak nieraz często na to samo miejsce po kilka i więcej razy w ciągu roku. Jeżeli zaś zapagniemy z miejscowych służbę sobie wytresować, to poduczysz się cokolwiek na miejscu, ogładzisz jak i jak to mówią — wyszkowawszy, wiesz opuszcza i ciągnie do miasta. Miasto strasznie służbę demoralizuje; gdy przyjemności zastępuje miejskie, już na wiesz wracać nie chce, długo miejsca nie zagrzewa a łatwość dostania nowej służby przez kantory, które nie troszczą się o rekomendowanie dobrych ludzi, a każdego wpis wnoszącego rekomendację, do tego ich zachęca. Byłoby rzeczą wiele pożądaną, ażeby władze i nad służbą prowincjonalną rozciągnąć chciały większy nadzór, aby i tu służba, jak to ma miejsce po miastach, zaopatrzona była w odpowiednie książeczki służbowe, bez których przyjmowanie byłoby wzbronione. Zapisywanie w takiej książeczce uzdolnienia, sprawowania i czasu pozostawiania na jednym miejscu w służbie, wiele mogłoby się przyczyniać, raz do ułatwienia wyboru zdolnej i moralnej służby, a powtóre służbie starania się sprawowaniem na zasłużenie sobie dobrego świadectwa.

Rzucił ktoś myśl w gazetach, aby zakłady dobroczynne ze swych wychowanców, kształcili pewną część do służby domowej. Może myśl i dobra, wobec coraz większych trudności o dobrą służbę i w ogóle brak tejże. Za granicą są specjalne zakłady wychowawcze służby; u nas by się one przydały, ale pewno do tego jeszcze daleko. A dobrze byłoby, żeby i o tem pomyślano.

Józef z nad Drwęcy.

TYDZIEŃ POLITYCZNY.

Śmierć Papieża Leona XIII, któremu już obecnie nadają wszystkie dzienniki świata tytuł Wielkiego, przysłoniła sobą wszelkie inne wypadki polityczne dnia, które i tak w tym sezonie letnim są zwykle mało znaczące. Wszystkie gazety świata, a tym więcej czasopisma katolickie zajęte są rozpatrywaniem czynów i życia zmarłego Ojca Świętego, którego długie panowanie nie pozostawało bez wpływu na ogólny bieg spraw politycznych, pomijając już sferę działalności religijnej i wyznaniowej, które tu w tym miejscu pod rozbiór się nie nadają. A więc powszechnie stwierdzają, że działalność Leona XIII była wielce wydatną pod względem politycznym. Urodzony dyplomata i polityk, umiał sterować nawą Kościoła tak, że podniósł wysoko znaczenie wszechświatowe papieństwa, z którym liczyły się i rządy inowierne. W dążeniu swym do kojarzenia, łagodzenia a zawsze dla dobra Kościoła, umiał omijać jeżące się i zdaje się w niektórych wypadkach nawet niepokonane trudności. Stąd zwycięstwa wielkie polityczne, za któremi nastąpiło i podniesienie siły moralnej w oczach całego świata. Walczyć musiał dużo i na każdym kroku, walczyć z rządami, walczyć z obywatelami różnych prądów i dążeń, a zawsze

z walki wyszedł jeżeli nie zwyciężąc, to w każdym razie nie zwyciężonym dzięki przenośności i taktowi, jakimi się zawsze kierował. Nie był ognisty w swych wystąpieniach jak Pius IX, umiał zawsze znaleźć ów środek, ów most, po którym przechodził do porozumienia, a zawsze dla dobra Kościoła. To też dzieje kościoła zaliczą zmarłego papieża do najznakomitszych kierowników i sterników swoich.

Jednocześnie cały świat polityczny zajmuje się pytaniem, kto będzie następcą Leona XIII, kto zasiądzie na stolicy św. Piotra dla rządzenia 200 przeszło milionami katolików, rozsiąanych po całym obszarze kuli ziemskiej. Kto będzie tym zastępcą, kto będzie kierował kościołem — pytanie to ma i ogólne znaczenie polityczne. Wymieniają kilku kandydatów, określają ich usposobienia i dążności polityczne, wyznaczają im, może wbrew ich woli, przekonania i sympatie polityczne, nazywają ich stronnikami tego lub owego państwa, tego lub owego przymierza, przypisują im takie lub inne kierunki i ciążenia. Są to w większej części mniej lub więcej domysły na razie, nad którymi nie potrzeba się długo zastanawiać. To pewna, że papieżem zostanie kardynał włoski, a nigdy cudzoziemiec, i to jest podobno w sw. kolegium postanowione w tym celu, aby nie rozbudzać waśni politycznych państw. Papież, włos na gruncie rzymskim może pozostać bądź co bądź neutralnym, względem innych państw. Prawdopodobnie wybrany zostanie na papieża ten z kardynałów, który mało stosunkowo stykał się dotychczas z polityką, mało przebywał w Rzymie, bo inni, którzy dotykali się rządów i dali się poznać wyraźniej z usposobienia, mogą mieć już przeciwników, tak wśród wybrańców jako i wśród państw. Nowy człowiek, obojętny, przyjęty zostanie jednakowo przez wszystkie państwa i stronnictwa. Jeżeli idzie o nazwiska kardynałów, których nazywają „papabiles“ t. j. takich, którzy mogą być wybrani na papieża, to wymieniamy: Oreglio, obecnego wielkorządcę Kościoła w czasie bezkrólewia, dalej Rampollę, dotychczasowego kierownika sprawami zewnętrznymi papieństwa, dalej Gottiego, Vanutello, Svampo, Starto. Obecnie największe prawdopodobieństwo ma wybór kardynała Oreglio. Zresztą na wybór czekać długo nie będziemy, bo już w piątek przyszedł zbiera się konklawe, a więc w końcu przyszłego tygodnia wiedzieć będziemy, kto został następcą Leona XIII, i prawdopodobnie wiadoma już będzie mniej więcej sylwetka polityczna nowego papieża.

Z innych wiadomości wiążących się z polityką zaznaczyć należy upadek dotychczasowego ministerjum pod kierownictwem Silveli w Hiszpanji i powołanie na to miejsce gabinetu pod sterem Villaverde. Silvela upadł z powodu spraw finansowych, które niedomagały w Hiszpanji.

Donoszą ogólnie o pogorszeniu się położenia politycznego na wschodzie Azji. Do Chin przywożą dużo broni, Japonja zbroi się. Pisma rosyjskie zaręczają, że ostatnia podróż ministra wojny Kuropatkina do Japonji, złagodziła bardzo stosunki pomiędzy obu wielkimi mocarstwami sąsiednimi.

Król angielski Edward VII wyjechał do Irlandji. W związku z tym jest zniesienie praw wyjątkowych, ciężących dotychczas na niektórych hrabstwach Irlandji. Opór jednakże irlandczyków przeciwko anglikom jest silny, bo np. rada głównego miasta Dublinia postanowiła większością głosów nie składać adresu powitalnego przy wjeździe króla.

Z czasopism.

„Kronika rodzinna“ zarzuca któremuś z tygodników prowincjonalnych (a więc nie nam!) obojętność wobec choroby zmarłego Papieża Leona XIII, gdyż pismo to nie wspominało w swoim czasie o chorobie Ojca św.

Pomijając już niestosowność pewnego rodzaju donosicielstwa o koledze prowincjonalnym, zwróćmy uwagę na to, że „Kronika“ nie zdaje sobie widocznie sprawy, dla czego pismo owo mogło nie być w stanie podać wiadomości o wypadku. Telegramów własnych pismo nie posiada, opieranie się na bardzo sprzecznych — co godzina telegramach pism codziennych jest chwiejne, wreszcie w wypadkach takich, gdy co chwila można było spodziewać się zmiany okoliczności, trudno jest tygodnikowi podawać wiadomości. Mogło bowiem wypaść tak, że gdy tygodnik ów donosił o poprawie, tymczasem w godzinę później mógł nadejść telegram o katastrofie.

Pomiędzy pisaniem wzmianki, jej ocenowaniem a następnie wypuszczeniem w świat numeru na proweniencji przemija 2—3 dni, w czasie których wiadomość sprzeczne wciąż się krzyżują. Więc trudno w warunkach wydawania pism prowincjonalnych uchwycić daną chwilę, odpowiednią do okoliczności, bo pismo prowincjonalne musi stosować się do wyznaczonych mu dni i godzin dla ocenowania. A nawet redaktor pisma prowincjonalnego pilnuje się, aby podać do ogólnej wiadomości możliwie wieść ostatnią prawdziwą, co w tym razie było ryzykownem, bo w kwadrans po wypuszczeniu numeru mogła nadejść zupełnie inna wiadomość. Pismo owo więc wybrało najlepsze, co mogło w danej chwili wybrać, a więc czekać ostatecznej wiadomości: albo o zgonie Papieża, jak się stało, albo też o stanowczym w kierunku wyzdrowienia postępie.

Trzeba się było „Kronice“ trochę nad tym zastanowić i nie puszczać zaraz w świat podejrzenia brzydkiego koledze prowincjonalnemu. Tak!

KRONIKA HANDLOWA.

Płock, 24 lipca

Na targ dzisiejszy dowieziono około 920 korcy różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 200 korcy żyta 300 korcy, jęczmienia pastewnego 25 korcy owa 180 korcy, gryki 40 korcy, grochu 17 korcy, rzepaku zimowego 15 korcy, koniczyzny białej 0 korcy, koniczyzny czerwonej 0 korcy kartofli 150 korcy wiki 0 korcy seradeli 0. Lubin niebieski 00 korcy. Przelot 0 korcy. Koniczyzny szwedzkiej 0 korcy, Gorczyca żółtej 0 korcy. — Tytomotka 00 korcy. Siano lub koniczyzna 00 korcy.

Placono względnie do jakości ziarna: za pszenicę od rb. 5,50 do 5,70 za 210 f., żyto od rb. 3,50 do 3,65 za 230 f. jęczmienia pastewnego od 3,30—3,40 za 210 f., owies od 2,45 do 2,55 za 140 f., gryka od 4,20 do 4,30 za 210 f. groch od 6,15 do 6,50 rzepak zimowy od 6,50 do 6,60 za 215 f., koniczyzna biała od 00,00—00,00 koniczyzna czerwona 00,00—00,00 kartofle 2,10—2,25 wika 000—000, seradela od 0,00—0,00 Lubin niebieski od 0,00 do 0,00. — Przelot od 00,00 do 00,00 za 250 f., Koniczyzna szwedzka od 00,00 do 00,00 za 250 f., Gorczyca żółta od 0,00 do 0,00 za 210 f. Tytomotka od 00,00 do 00,00 za 180 f. Siano lub koniczyzna 75 do 80 za 120 f.

Warszawa 24 lipca (Ceny zboża płacone na st. Praga kolei terespolskiej w ładunkach wagonowych, według notowań „Gazetyhandlowej“). Za pud w kopiejkach: Pszenica krajowa w wyborowa 94—96, średnia 90—93, posłednia 77—82. Żyto krajowe wyborowe 71—73, średnie 68—70 posłednie 67—69 Jęczmień brow. 80—85. Na paszę i kaszę 67—70 (owies krajowy 80—85. Groch polny warzelny 100—110. Gryka 70—76. Usposobienie targu b. ożywione i wyższe. Dowozy male.

(Targ zbożowy na placu Witkowskiego). Placono za żyto wyborowe 4,10 za korzec Pszenica 5,70 Jęczmień 4,00—4,00. Owies 3,15.

Łomża, 24 lipca Pszenica 5,50 — 5,70 rb. żyto 3,60 — 3,80, jęczmień 0,00 — 3,40. owies 2,40 — 2,80 r. gryka 3,90 — 4,00 r. groch 4,60 — 4,80.

Do numeru dzisiejszego dołącza się ogłoszenie o wirówkach Alfa bawal.

Biuro Komisowo-handlowe

Tow. Roln. w Płocku.

poleca:

kosiarki od 100 rb., żniwiarki od 125 rb., grabie konne 22 rb. i wszelkie narzędzia i maszyny rolnicze; nawozy sztuczne: nasiona, kaszę jaglaną, smarowidło do wozów, tekturę smołowcową, lak, kłódki, węgiel, cement i t. p. przedmioty.

poszukuje:

przyjmuje zamówienia na żyto petkuskie, prostejskie i inne i pszenicę do siewu jesiennego.

ś. † p.
**Z Starorypińskich
WŁADYSŁAWA ŻÓŁTOWSKA**
b. obywatelka ziemska.

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej na św. sakramentami zmarła d. 10 (23) lipca 1903 przeżywszy lat 47. W głębokim smutku pogrążeni mąż i dzieci zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych, że przeniesienie zwłok z domu własnego, przy ul. Stary-Rynek odbyło się w d. 24 b. m. t. j. w piątek o g. 7-ej wieczorem do kościoła parafialnego. W sobotę zaś o g. 9 rano odbyło się nabożeństwo żałobne, po odprawieniu którego ciało pochowano na cmentarzu rzymsko-katolickim.

Wielki medal srebrny

na Wystawie Hygienicznej w Łodzi.

„AGATOL” proszek tymolowy, uznany jako najlepszy do czyszczenia i zabezpieczenia zębów od próchnienia i bólu w ozdóbnym opakowaniu.

„VENUS” puder higieniczny, nie psujący twarzy, subtelny i niedostrzegalny.

„ARAGO” ta wyniszczenie Odcisków znany ze swej skuteczności.

Konserwator do wzmocnienia włosów i usunięcia łupieżu, po wstrzymaniu wypadania, pobudza do porostu [włosów].

Eksikans proszek od potu i odparzania

poleca laboratorium St. Górskiego,

Warszawa, Leszno № 4.

Żądać w składach aptecznych, aptekach i perfumerjach.



W ostatnich czasach pojawiły się fabrykaty podrzędnych fabryk tabaczych, naśladujące opakowaniem, formą pndelek i rysunkiem etykiety, nasze wyroby, a w szczególności gatunki papierosów, cieszące się powszechnie uznaniem i wziętością, jako to:

„Renoma”, „Desert”, „Kawalerskie”, „Azis”, „Dobre”.

Ostrzegamy niniejszem Szanownych odbiorców i upraszamy wystrzeżać się falsyfikatów przez zwracanie uwagi na firmę naszą:

FABRYKA TABACZNA

„NOBLESSE”

w Warszawie.

POLECAJA

Wyborową tekturę smołowcową z dodatkami. Lak asfaltowodachowy. Smołę bezwodną z węgla kamiennego

i Nowy swój wyrób: **PŁYTY KORKOWO IZOLACYJNE.**

Wykonują: Roboty tekturowo-dekarskie asfaltowe i

IZOLACJE z PŁYT KORKOWYCH

A. TAHN & Co dawniej „F. PIETSCHMANN”

Fabryka Tektury smołowcowej i asfaltu, istniejąca od 1877 r. w Warszawie, LESZNO № 86.

ZAKŁAD GALWANICZNY

Lucjana Kardaszyńskiego

w WARSZAWIE ul. Czysa № 8.

przyjmuje do odnowienia i reparacji najbardziej zniszczone przedmioty, jako to: srebra, platery, brzozy, oraz złoci tak sposobem galwanicznym, jako też w ogniu srebrzy, i nikluje. Mając najświeższe zastosowanie jak chemii, tak i techniki wykonuje roboty trwałe i tanio.

ROWERY

francuskich i angielskich fabryk. Gry ogrodowe—różne. Gimnastyki pokojowe „Whitely”. Latarki acetylenowe, oraz wielki wybór dodatków rowerowych, po cenach fabrycznych, poleca

Wł. Apfelbaum w Płocku.

PRYWATNY ZAKŁAD POŁOŻNICZY

D-ra Rejsa

w Warszawie—Chmielna, 16.

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy, na żądanie oddzielne pokoje, ceny umiarkowane.

Bliższe informacje na miejscu, lub D-r REJS—Nowy Świat, № 26.

DOM. ĆWIKLINEK

ma do zbycia CAŁĄ OWCZARNIĘ,

z przeszło 500 sztuk, składającą się, w tem przeszło 200 macior, 160 jagniąt tegorocznych, oraz młodzież roczną i dwuletnią. Wiadomość: Administracja dom. Smardzewo, przez Płońsk.

AKUSZERKA

PIERWSZEGO RZĘDU

b. przełożona instytutu położniczego przyjmuje na słabość bez meldunku, umieszcza dzieci. Udziela porad. Niezamożnym ustępstwo. Hoża 12 m. 5, II piętro front.

OBICIA PAPIEROWE

Secesyjne, tegorocznego zapasu w wielkim wyborze sprzedaje po cenie fabrycznej. Polecam Pokost ryski, który stanął z powodu urodzaju lnu. Główny skład szkła do okien

M. KRUBNER

w Płocku, Grodzka, wprost Kohnowej.

Resztki do 10 rolek za połowę ceny.

INKASENT

mogący złożyć kaucję potrzebny raz. Piśmienne oferty składać w redakcji dla W. 100.

S K Ł A D

ALEKSANDRA GASPARIKIEGO

w Płocku, ul. Kolegialna (róg Misionarskiej)

oprócz węgli opałowych, węgli kowalskich i drzewa,

poleca dla giserni i celów kowalskich

K O K S

Mając wyłącznie oddaną w KOMIS sprzedaż koksu, sprzedaje takowy hurtownie i detalicznie po CENACH NIEBYWALE NIZKICH.

SYNDYK TYMCZASOWY

masy upadłości b. kupca m. Płocka Noecha Lubranickiego adwokat przysięgły J. Neumark w Płocku zamieszkały, niniejszem zawiadamia wierzycieli wspomnianego Noecha Lubranickiego, że wydział cywilny sądu okręgowego płockiego decyzyją z d. 19 czerwca 1903 r. na zasadzie art. 511 kod. Handl. wyznaczył na 3/16 października 1903 r. ponowny termin do sprawdzenia wierzytelności tejże masy. Wobec tej decyzji syndyk tymczasowy wzywa wierzycieli Noecha Lubranickiego, aby się stawili w terminie wyżej oznaczonym do wydziału cywilnego sądu okręgowego Płockiego dla sprawdzenia swych wierzytelności z zastrzeżeniem skutków przewidzianych w art. 513 kod. Handl. m. Płock, d. 6/20 lipca 1903 r.

Adwokat przysięgły J. Neumark.

1903 r. sierpnia 13/26 o godzinie 2 po południu w gubernii Lubelskiej, powiecie Nowo-Aleksandryjskim, pod Opolem w Niedzowie odbędzie się

doroczna sprzedaż koni ze stad Władysława Kleniewskiego

bez podstawienia i cofnięcia, poczynając od cen zaofiarowanych przez licytujących. Sprzedane zostaną 2 klacze pełnej krwi angielskiej, 1 klacz czystej rasy arabskiej, 1 klacz arabsko-angielska, 1 ogier czystej rasy arabskiej, 1 ogier 3/4 krwi angielskiej, 12 wałachów, 5 klaczek i 3 wałazki polsko-arabsko-angielskie.

Szczegółowy spis tych koni wysła się na żądanie. Poczta i telegraf Opole. Najbliższa stacja drogi żelaznej Nadwiślańskiej Nowo-Aleksandryja (Puławy) lub Nałęczów.

MŁODA OSOBA

posiadająca

patent z ukończenia gimnazjum poszukuje lekcji na czas wakacyjny. Wiadomość w redakcji.

S Z K O Ł A

Lekarsko - Dentystyczna.

J. L. Dzems—Levy i Syna w Warszawie ul. Moniuszki № 11, róg Marszałkowskiej. Istniejąca od 14 trzynastu. Od czerwca przyjmowanie próśb wraz z dokumentami.

ODWOŁANIE.

Wobec tendencyjnie rozpuszczanej pogłoski przez ludzi złej woli, jakoby miał „sprzedać” mój skład żelaza i wyrobów żelaznych; niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanownych moich odbiorców, że skład mój nie sprzedawałem i nadal takowy stopniowo rozwijać i powiększać będę.

Polecając zatem zasługi moje, zapewniam że wszelkich dołożę starań, by zaskarbić sobie nadal położone we mnie zaufanie.

Z poważaniem

R. Jarocki,

Krów dojnych

sztuk 20

pół krwi holenderskiej, młodych i zdrowych własnego chowu—do sprzedania w Szpiegowie. Cena przy wzięciu wszystkich 75 rubli za sztukę. Zgłosić się do Dyblina pod Dobrzyń nad Wisłą.

Wyszły z druku podręczniki naukowe P. C. Reussnera: dawno oczekiwany i pożądanym „Samouczek Polsko-Rosyjski” Elementarz, I edycja po 5, 12 i 24 kop.; kurs I-szy IV-ta ed. 1.40 k. Samouczek Polsko-Angielski I-szy kurs X-ta ed. 75 kop., kurs II-gi IV ed. 1.20 kop.—Amerykański Przewodnik IV ed. 50 k., mały 5 k.—Polsko-Francuski I-szy kurs VI-ta ed. 1.20 kop.—„Samouczek” Polsko-Niemiecki I-szy kurs XXI ed. powiększona 80 k. O nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności „Samouczka” może świadczyć przeszło 22,000 zwolenników metody Reussnera i przeszło 2,000 jego uczniów osobistych.—Skład u autora, Złota 6, Warszawa.

Z początkiem roku szkolnego otwieram przy mojej

SZKOLE 2GA KLASĘ

Egzaminy wstępne rozpoczną się 10 Sierpnia, lekceje 31 b. m. Szkoła mieści się w domu W-go Myszkiewicza, w Starym Rynku, obok Fary.

przełożony szkoły Topoliński.

Dominium Dulsk
SPRZEDAJE TRYKI
r. Rambouillet

Stacja pocztowa Dobrzyń n. Wisłą.

= D O M =

z ogrodem owocowym i łąką

DO SPRZEDANIA w Łomży.

Wiadomość u pp. Lipińskich, ul. Nowogrodzka w Łomży.

PISARZ PODWÓRZOWY

potrzebny do Dom. Zgagowo.



KONKURENCJA!

Żegluga parowa

JAWORSKIEGO i ROGOZIKA

wysła parostatki, nie należące do syndykatu żegluga

z Płocka do Warszawy o g. 7 wiecz. (nocny) z Warszawy do Płocka o godz. 8 rano.

Codziennie oprócz piątków i sobót:

z Płocka do Warszawy o godz. 5 rano z Warszawy do Płocka o g. 7½ w. (noc.)

Na parostatkach nocnych sygnalne miejsca numerowane

Przystań w Warszawie 3-a od mostu

Przystań w Płocku 1-sza od mostu.

ZARZĄD ŻEGLUGI PAROWEJ



St. Górnickiego

wysła parostatki

CODZIENNIE:

z Płocka do Warszawy o godz. 6 rano i o 5 wiecz.

z Płocka do Włocławka, Ciechocinka i Torunia o godz. 5½ rano

po przybyciu nocnego z Warszawy z Warszawy do Płocka o godz. 9 rano

z Warszawy do Płocka, Włocławka i Torunia o godz. 11 w nocy.

z Włocł. do Płoc. i Warsz. „12½ w p.

z Włocławka do Torunia o g. 12½ po poł.

z Torunia do Włocławka, Płocka i Warszawy o godz. 3 rano.

Codziennie oprócz piątków:

z Płocka do Włocławka o g. 5 po poł.

z Włocławka do Płocka „12 w nocy.

Na parostatkach nocnych sygnalne miejsca numerowane.

Redaktor i Wydawca Adam Grabowski.

Довожено Цензурою. Гор. Пlockъ 11 Юля 1903 года.

Druk K. Miecznikowskiego w Płocku, ulica Warszawska